Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 148.855

Nr. 86. Niedziela dnia 13 Kwietnia 1924 r. Rok XXXI.

Wróg w Genewie.

Dzisiaj zakończyła się długa dyskusja w sejmowej Komisji spraw zagranicznych nad sprawą, względnie nad utratą praw Polski w Kłajpedzie. Lewica wykorzystując sposobność, podjęła gwałtowny atak na ministra Zamoyskiego, upatrując w jego bierności, opieszałości czy nawet niedołęstwie przyczynę porażki. Byłoby naiwnością widzieć w tej kampanji wyłącznie patrjotyczne oburzenie i doszukiwać się dla niej rzeczowych motywów. Najtrafniej scharakteryzował stanowisko lewicy sam redaktor „Robotnika“ Perl, oświadczając:

— Ponieważ minister kieruje się politycznie na prawo, lewica nie może mieć do niego zaufania.

To jest właściwy powód kampanji. Nie znaczy to wcale, by minister spraw zagranicznych był bez winy, atoli wina ta leży nie w jego osobistych zaniedbaniach, a w metodzie, jaką i on i jego poprzednicy stosują od lat kilku na terenie Ligi Narodów. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że polityka nasza w Genewie jest fałszywą, obraca się bowiem wyłącznie w granicach metod i środków dyplomatycznych, podczas gdy Rada Ligi nie jest rządem ani dyplomacją sąsiedniego państwa, lecz młodą i ambitną instytucją, pragnącą być rządem nad rządami, a przedewszystkiem być rządem nad państwami, które dzięki narzuconym traktatom lub swej słabości stały się kljentami Ligi. Takiem państwem jest właśnie Polska, podporządkowana Lidze w sprawie gdańskiej, górnośląskiej, mniejszościowej, kłajpedzkiej, jaworzyńskiej, a do niedawna i wileńskiej. Niema drugiego państwa w świecie, któreby było w takim stopniu uzależnione od genewskiego Olimpu. Rada Ligi nie mając spraw polskich na wokandzie, nie miałaby prawie sposobności do wykonywania swej politycznej jurysdykcji. Stara się przeto ona sama skrępować Polskę jak najsilniej i rozszerzyć swą kompetencję jak najszerzej. Z tą dynamiką Ligi musi się Polska liczyć jako z groźnem niebezpieczeństwem i z miejsca stawiać mu zapory. W tym celu winna wobec Ligi stosować metody raczej parlamentarne, a więc mocne protesty oraz bierny i czynny opór. W stosunku do Ligi jesteśmy obecnie w tem korzystnem położeniu, że powaga jej nie jest jeszcze ugruntowana, że Liga nie rozporządza pewną egzekutywą i wśród wielkich mocarstw niema wcale zgody co do roli, jaką jej przyznać należy. Liga jest jeszcze siłą niewiadomą. Autorytet jej rośnie w praktyce przez posłuszeństwo i szacunek, jaki się okazuje jej decyzjom. Otóż w naszym interesie leży walka z tym autorytetem, a nieposłuszeństwo i lekceważenie jej decyzyj, jeśli skierowane są przeciw Polsce. Taką drogą poszły i sukces odniosły nie tylko silne Włochy, ale i słaba Litwa. Jest przecież wykluczonem, by Rada Ligi mogła nam narzucać swą wolę, jeśli się jej decyzjom nie poddamy. Z obawy przed kompromitacją cofnie się ona sama dobrowolnie, jak wycofała się w sprawie wileńskiej i janińskiej.

Nasza lewica, która żywi przesadne sympatje dla Ligi Narodów, nie mogła oczywiście w komisji spraw zagranicznych oświadczyć się za zmianą stosunku Polski do Ligi. Co więcej, p. Perl zażądał nawet od min. Zamoyskiego wyraźnego stwierdzenia, że rząd nie podziela zdania marszałka Trąmpczyńskiego o możliwości wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. Dlatego też atak lewicy na ministra Zamoyskiego nie mógł nikogo przekonać. Lewica zarzucała, że minister słabo bronił sprawy przed Radą Ambasadorów. Tymczasem Polska poniosła klęskę nie w Paryżu, ale w Genewie przed Radą Ligi. Tam to, w Genewie, wszyscy czterej delegaci Mocarstw w Radzie Ligi zaakceptowali projekt Davisa, a delegat angielski odrazu po uchwale Rady Ligi 14 lutego podpisał nowouchwalony statut Kłajpedy imieniem swego rządu, nie czekając na uchwałę Konferencji Ambasadorów, do której należał przecież ostatni głos. Na posiedzeniu Rady Ambasadorów 5 kwietnia odczytano wprawdzie protest Polski, ale tylko dla formy, bo delegat angielski najkategoryczniej zaprotestował przeciw wprowadzaniu jakichkolwiek poprawek do projektu Davisa, a inni ambasadorowie podzielili to zdanie. Było to zresztą do przewidzenia, bo trudno przecież oczekiwać od Mocarstw Sprzymierzonych, by wezwawszy Ligę do wydania opinji, następnie tę opinję zmieniały. Byłoby to obniżenie autorytetu Ligi w jaskrawej formie, na co żadne z Mocarstw się nie zgodzi.

A zatem należy przejść w Genewie do innej, stanowczej polityki i zastosować metody walki. Należy równocześnie wnieść do Sejmu projekt ustawy upoważniającej rząd do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. Już sam ten projekt wywoła wielkie wrażenie w Lidze. Zrozumieją tam wreszcie, że Polska nie pozwoli na dalsze zamachy na swą niepodległość.

Nowe gwałty niemieckie wobec Polaków.

Masowe wydalania z Meklenburgji.

Berlin. (AW.). Jeszcze nie przebrzmiało echo wydalenia robotników polskich z Niemiec, a zwłaszcza z Meklenburgji, **a już rząd meklenburski wydal nowe rozporządzenie, skierowane przeciwko robotnikom polskim. Zarządzono mianowicie aby wszyscy robotnicy polscy natychmiast opuścili zajmowane przez siebie mieszkania, ponieważ są one zdaniem władz przeznaczone dla robotników niemieckich.** Zdarzały się już wydalania robotników polskich z mieszkań, które zajmowali od lat 20-tu. **Wyrzucania masowe z mieszkań równa się wydaleniu z Niemiec,** gdyż przemysłowcy niemieccy nie chcą przyjmować robotników polskich, obarczonych rodzinami.

PROTEST PRZECIW PRZEŚLADOWANIU POLAKÓW NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Telef. wł.). Zarząd organizacji „Związku Polaków w Niemczech“ odbył ponowną konferencję z prezesem komisji rozjemczej p. Calonderem, któremu przedłożył **protest w sprawie prześladowań Polaków i szkolnictwa polskiego w Niemczech.** P. Calonder co do pierwszej **kwestji przyrzekł uczynić co będzie w jego mocy,** co do drugiej zaś udzielił rad w sprawie zakładania szkół dla mniejszości polskiej.

Fiasko agitacji strajkowej na G. Śląsku.

Katowice. (AW.). Strajk **w przemyśle węglowym** na Górnym Śląsku wykazuje wyraźnie **coraz słabszą tendencję.** W jednej kopalni strajkuje około trzy czwarte robotników, w trzech kopalniach połowa, w siedmiu kopalniach zaledwie kilka procent. **Pozatem we wszystkich kopalniach strajk można uważać za zlikwidowany. Starania wywołania strajku w przemyśle** metalowym dotychczas **pozostały bez skutku.**

PRACE NAD KONWENCJĄ EMIGRACYJNĄ Z FRANCJĄ.

Paryż. (PAT) Rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej trwają. Odbyte w bieżącym miesiącu posiedzenia poświęcone były dyskusji nad kontraktami rolniczymi i przemysłowymi. **We wszystkich główniejszych punktach osiągnięto porozumienie,** z wyjątkiem nowo postawionej tezy polskiej, dotyczącej sposobu werbowania robotników, oraz zwrotu kosztów przejazdu, na którą rząd francuski nie udzielił jeszcze pisemnej odpowiedzi. Podnoszona była również sprawa odzieży dla robotników rolnych, oraz sprawa działalności komisji doradczej. Obowiązek wydawania odzieży robotnikom przemysłowym zniesiono. Delegacja polska wręczyła rządowi francuskiemu **notę w sprawie pomocy społecznej** dla robotników polskich. Rząd francuski obiecał odpowiedzieć na pismie. Sprawa ubezpieczeń społecznych zostanie ostatecznie załatwiona po przybyciu rzeczoznawcy, Dra Juszkiewicza. Delegacja spodziewa się, że w tym tygodniu prace przygotowawcze zostaną ukończone, a w przyszłym tygodniu rozpocznie się redakcja protokołu.

Ks. arcyb. Cieplak w drodze do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, że **w piątek ks. arcyb. Cieplak przybył z Moskwy do Rygi.** W niedzielę 13 b. m. o godz. 8 rano przyjedzie ks. Cieplak **do Warszawy.**

Przyjazd biskupów francuskich do Polski.

Warszawa. (Telef. wł.). Na zaproszenie episkopatu polskiego przybędzie do Polski kilku **biskupów francuskich na kongres, urządzony na dzień 14 czerwca b. r. w Poznaniu.** Biskupi francuscy zabawią tam 3 dni, biorąc udział w solennem nabożeństwie i wielkiej akademji. Następnie zwiedzą szereg większych miast Polski, a mianowicie: Łódź, Częstochowę, Kraków, G. Śląsk i t. d. Wśród francuskich dostojników Kościoła, którzy będą gościć w Polsce, będą **m. in. ks. kard. Dubois, tudzież bisk. Chaptal,** znany ze swych usiłowań zjednoczenia Kościoła grecko-katolickiego z łacińskim.

Pakt sojuszniczy francusko-rumuński.

Londyn. (AW.). „Daily Mail“ donosi, że z okazji odwiedzin rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu zawarty będzie **pakt sojuszniczy francusko-rumuński, podobny do umowy między Francją a Czechosłowacją. Pakt ten będzie miał charakter obronny.** Obydwa państwa zobowiążą się do obopólnej pomocy przy przeprowadzaniu traktatów pokojowych. Pod tym względem miałyby się porozumieć sztaby generalne obydwóch państw. **Francja obejmie reorganizację armji rumuńskiej.**

Ostateczne uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (PAT) Po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki, zaciągniętej u rządu francuskiego, przystąpiono wczoraj do obrad nad poprawkami Senatu do ustawy o ochronie lokatorów. W głosowaniu przyjęto poprawkę Senatu, wprowadzającą słowa: „lokator i sublokator", zamiast „najemca i podnajemca". Przyjęto dalej poprawkę Senatu, rozciągającą opiekę ustawy nad kooperatywami kolejowemi, mającemi pomieszczenie w budynkach kolejowych. Przyjęto poprawkę zwalczaną przez pos. Wierzbickiego, w sprawie mieszkań fabrycznych i kopalnianych. W sprawie pomieszkań w hotelach od jednego roku, które ustawa podciąga pod ochronę, przyjęto poprawkę Senatu, że ochrona dotyczy tylko eksmisji. Przyjęto poprawkę, że właściciel domu ma dostarczyć lokatorowi równowartościowego mieszkania i przeprowadzić go na swój koszt w razie eksmisji. Odrzucono poprawkę Senatu, zmierzającą do zniesienia obowiązku właściciela utrzymywania domu w stanie zdolnym do użytku. Przyjęto poprawkę Senatu, że ustawa będzie obowiązywała od dnia pierwszego miesiąca następującego po dacie ogłoszenia ustawy. Inne poprawki Senatu przyjęto lub odrzucono w myśl wniosków komisji prawniczej. Wraz z ustawą przyjęto rezolucję, by nie pozbawiano mieszkań służbowych urzędników redukowanych, oraz wzywającą rząd, by cofnął już dokonane wypowiedzenia.

Rozciągnięcie ustawy o służbie wojskowej na G. Śląsk.

Po referacie pos. Dymowskiego, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji konwencji z Jugosławją o stosunkach prawnych obywateli obu państw.

Pos. Polakiewicz referował ustawę o poborze rocznika 1903, o kontyngencie na rok 1924 i o rozciągnięciu mocy ustawy o powszechnej służbie wojskowej na Śląsk, Spisz i Orawę. Konstytucja przewiduje uchwałę na każdy rok w sprawie poboru, ustawa ta jest zatem normalnem zjawiskiem. Ustala ona kontyngent na rok 1924 na 150.000 ludzi. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na wczorajszem posiedzeniu zamknięto obrady Sejmu przed Świętami.

Czwartkowe obrady Sejmu.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugiem czytaniu ustawę upoważniającą rząd do zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej we Francji. Następnie przyjęto ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego z Anglją i Finlandją. W dalszym ciągu obrad przyjęto poprawkę senatu do ustawy o zakazie wywozu ropy, oraz projekt ustawy, uchylający ustawę z 11 maja 1920 roku w sprawie uznawania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej.

Izba przyjęła również projekt ustawy, zmieniający ustawę z 15 lipca 1920 roku o organizacji władz, powołanych dla sprawy energji elektrycznej. Obecna ustawa przelewa wszystkie uprawnienia i obowiązki na ministra robót publicznych. Sprawę tę referował poseł Mianowski.

Burzę wywołała dyskusja nad projektem ustawy o reformie kas chorych. Z odpowiednim wnioskiem wystąpił poseł Rabski (ZLN). Mowca wywodził, że instytucja ta powstała w dobie zamętu i posunęła się w doktrynerstwie tak daleko, iż wywołała sprzeciwy. Przeciwko tej ustawie protestują pracownicy. Monopol kasy stał się krzywdzący dla pracowników umysłowych. Idea kasy jest wzniosła, ale są motywy przeciw jej wadliwości.

Mowa jego wywołała olbrzymie wzburzenie wśród lewicy, a kiedy jeszcze pos. Harasz (Ch. D.) zaczął przemawiać za nagłością, mimo, iż zgłosił się jako mowca przeciw nagłości, wywołało to tak wielką burzę, że wicemarszałek Gdyk musiał przerwać posiedzenie. W głosowaniu oświadczyło się za nagłością 163, a przeciw 134.

Wkońcu Izba przystąpiła do nagłości wniosku (Ch. D.) w sprawie przedłużenia przez jedną z dyrekcyj kolejowych czasu pracy w warsztatach. Izba nagłość przyjęła. — Na tem posiedzenie zamknięto.

...zegarka, w którego skomplikowanym organiźmie nie brak ani jednego kółeczka. Maszyna jednakże jest zależna od jednego warunku: od zgody Niemiec.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Paryża: Członkowie komisji odszkodowawczej rozpoczną przy udziale amerykańskiego obserwatora Logana w piątek badanie sprawozdania rzeczoznawców.

Zaburzenia w Grecji.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Fr. Presse" donosi z Aten, że w kilku okolicach kraju, zwłaszcza w Tripolicy i w Naupia, przyszło do gwałtownych starć między rojalistami a republikanami. Kilka osób jest rannych. Obliczają, że w Tessalji za republiką świadczy się 60%, a w Macedonji 80%.

PRZEDŁUŻENIE MANDATÓW WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.). Izba uchwaliła czas trwania mandatów poselskich na 6 lat z częściowem odnawianiem co dwa lata. (Dotąd lat cztery).

KRYTYKA GOSPODARKI CZESKIEJ NA RUSI.

Praga. (AW.). Na ostatniem posiedzeniu izby po słów zabierali po raz pierwszy głos posłowie opozycji wybrani niedawno na Rusi Przykarpackiej. Posłowie ci w nadzwyczaj ostry sposób krytykowali system administracyjny w tym zakątku Czechosłowacji. Zarzucali rządowi praskiemu centralizm, oraz zaprowadzenie na Rusi rządów dyktatorskich. Zorganizowany tam system policyjny jest dla ludności nie do zniesienia. Żądali oni wprowadzenia autonomji na Rusi. Również żądali wprowadzenia autonomicznego sejmu krajowego. W swoich przemówieniach popierani oni byli głosami posłów niemieckich, oraz słowackich. Charakterystycznym dla tego posiedzenia był fakt, iż posłowie przemawiali w języku nie tylko czeskim, lecz także węgierskim i ruskim.

P. SKRZYŃSKI DELEGATEM W LIDZE NAR.

Warszawa. (Telef. wł.). Kwestja powołania p. Aleksandra Skrzyńskiego na stanowisko delegata Polski przy Lidze Narodów jest coraz szerzej omawiana. Zdaje się, że nominacja ta zostanie podpisana wkrótce po świętach.

ODROCZENIE ROKOWAŃ GDAŃSKICH.

Gdańsk. (AW.). Rokowania polsko-gdańskie zostały odroczone, ponieważ przewodniczący delegacji polskiej zmuszony był nagle wyjechać do Warszawy w sprawach służbowych. Rokowania podjęte zostaną prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Dotychczasowy przebieg rokowań wykazuje, iż w większości punktów osiągnięto całkowite porozumienie.

Zmiana ustroju pieniężnego w Polsce.

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj został przygotowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego w Polsce. Rozporządzenie to urządza naszą kwestję walutową w związku ze zbliżającem się otwarciem Banku Polskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski zostały już określone w drodze porozumienia między Min. Skarbu a komitetem organizacyjnym Banku Polskiego. W najbliższym czasie przeprowadzone będą czynności rozrachunkowe w celu zawarcia odnośnych umów po ukonstytuowaniu się Banku Polskiego.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Londyn. (PAT) Przybyła tu delegacja rządu sowieckiego na konferencję angielsko-sowiecką. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem Mac Donalda, w poniedziałek w Foreing Office. Premier angielski powita konferencję oficjalnie. Następnie konferencja podzieli się na dwie grupy: polityczną i ekonomiczną.

„Times" donosi, że na pierwszem plenarnem posiedzeniu konferencji angielsko-sowieckiej będzie przewodniczył Mac Donald.

Królestwo rumuńscy w Paryżu.

Paryż. (PAT.). Królewskiej parze rumuńskiej, która przybyła tu wczoraj liczne tłumy publiczności zgotowały entuzjastyczne przyjęcie.

Po przybyciu złożył król wizytę w pałacu Elizejskim prezydentowi republiki i jego małżonce. Następnie udał się na uroczystość wydaną na jego cześć w ratuszu. Wieczorem para królewska przybyła do pałacu Elizejskiego, gdzie prezydent republiki wydał obiad. W czasie przyjęcia polski poseł w Paryżu Chłapowski przedstawił królowi personal poselstwa polskiego.

Paryż. (PAT.). Podczas wydanego w pałacu Elizejskim przyjęcia na cześć rumuńskiej pary królewskiej, prezydent Millerand wznosząc toast, przeprowadził porównanie między wyzwoleniem Alzacji i Lotaryngji, a oswobodzeniem Besarabji. Przemówienie swoje prezydent zakończył życzeniem dalszego zacieśnienia stosunków między obu narodami. W odpowiedzi król rumuński podziękował za przyjacielskie poparcie ze strony sprzymierzeńców, pozwalające Rumunji pokonywać trudności i zapewniające powodzenie jej pokojowym narodowym dążeniom, poczem wyraził wdzięczność za szczerą przyjaźń Francji i zapewnił, że Rumunja tak samo jak Francja prowadzi politykę pokoju, opartą na lojalnem wypełnianiu traktatów i na układach obronnych.

Rumunia gotowa bronić Besarabji.

Kiszyniew. PAT. Polradio. W rocznicę przyłączenia Besarabji do Rumunji Bratianu zapewnił, że Rumunja zdoła przeciwstawić się każdej sile, która przy użyciu gwałtu wystąpiłaby przeciw prawomocności zjednoczenia Besarabji z Rumunją.

Włochy przyjmą sprawozdanie expertów.

Wiedeń. PAT. Miarodajne sfery urzędu spraw zagranicznych oświadczają, że rząd włoski przyjmuje w całości sprawozdanie rzeczoznawców.

WSZYSTKO ZALEŻY OD ZGODY NIEMIEC.

Paryż. AW. „Matin" omawiając sprawozdanie rzeczoznawców oświadcza, iż referat komisji jest tak dokładnie opracowany we wszystkich szczegółach, że już jutro możnaby puścić w ruch maszynę reparacyjną. Sprawozdanie jest podobne do zegarka... (cd. wyżej)

Różne wiadomości.

Warszawa. (AW.). Do Belgradu przybyło kilku przedstawicieli wielkich firm polskich, celem nawiązania stosunków handlowych polsko-jugosłowiańskich. Podczas rozmów z kupcami jugosłowiańskimi Polacy doszli do wniosku, że największą przyszkodę ożywienia wzajemnych stosunków stanowią taryfy kolei czeskich.

Praga. (PAT. WBK.). Czeskie Słowo dowiaduje się, że armja czeska zostanie wyposażoną w najbliższym czasie w nowe karabiny systemu Mausera zamiast dotychczas używanych karabinów systemu Mannlichera. Równocześnie patrony systemu „S" zostaną zastąpione nowymi patronami.

Ze sportu.

Piłka nożna.

Sobota i niedziela przynoszą dwa spotkania Cracovii z Unionem Ob. Sch. z Berlina. Obecnie gosczcząca drużyna stanowi groźniejszego przeciwnika, aniżeli F. C. Kickers. Goście przybyli na dwa dni wcześnie do Krakowa, by stanąć do zawodów bez śladu znużenia, traktując to spotkanie jako obowiązek zrehabilitowania niepowodzeń swych poprzedników.

Jutrzenka—Makkabi

odbędą swój „święty bój" w sobotę po południu na boisku Jutrzenki.

Z dnia politycznego.

Sprawozdanie posła Niedziałkowskiego.

P. Niedziałkowski zdając sprawę w „Robotniku" z rozmów prowadzonych w Londynie z towarzyszami z Partji Pracy, podnosi, że socjaliści angielscy nie uznają naszej granicy wschodniej za definitywną i chcieliby „pozostawić ludności terenów wschodnich Rzpltej decyzję co do tego, czy pragnie należeć do Polski, czy nie". Przedstawiciel P. P. S. starał się stanowisko Labour Party osłabić argumentem, że w takim razie należałoby przeprowadzić samookreślenie także na Ukrainie i Białorusi rosyjskiej, co przy obecnych rządach sowieckich nie jest możliwem. Wyraził jednak p. Niedziałkowski nadzieję, że rozwój demokracji „doprowadzi do wyrównania w drodze pokojowej wszystkich granic: polskich, rosyjskich, włoskich i wielkobrytyjskich".

„Prasa żydowska w Polsce — twierdzi p. Niedziałkowski — nie wywołuje zainteresowania w Anglji. Mam wrażenie, że emisarjusze sjonistyczni w latach 1918—1920 udzielali nieraz wiadomości niesłychanie przesadzonych, często nieścisłych, budzili oburzenie na rzekomo straszliwe pogromy, wobec których bledną zajścia kiszyniewskie i t. p. Stało się to, co w wypadkach podobnych następuje zawsze: stracono zaufanie do informatorów, a przestano się przejmować samem zagadnieniem. Pytano nas, czy konstytucja zapewnia równouprawnienie obywateli bez względu na wyznanie i... na tem koniec. W gruncie rzeczy więcej wzruszenia wynika dla niektórych towarzyszy angielskich z kwestji palestyńskiej. Pewien znany publicysta socjalistyczny zapewniał mnie, że najlepiej byłoby, gdyby Wielka Brytanja wogóle wycofała się z Palestyny, pozostawiając Arabom i Żydom porozumienie wzajemne".

Zdaje się, że p. Niedziałkowski trochę przesadza. Wiemy choćby z naszej żydowskiej prasy, jak silne są wpływy żydów w Partji Pracy. Sam Macdonald ogłosił przecież książkę o Palestynie, w której oświadcza się zwolennikiem państwa żydowskiego w Palestynie.

Sprawa emerytów i inwalidów w komisji budżetowej Sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej, referent budżetu Ministerstwa skarbu poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) przedstawił cyfrowo obciążenie państwa na rzecz wszelkiego rodzaju emerytów i inwalidów, z wyłączeniem emerytów kolei i zakładów przemysłowych. Referent zaproponował wstawienie do budżetu na cele emerytur 110 miljonów złotych franków, t. j. tyle, ile Austrja w r. 1912 przy budżecie 3 miljardów koron złotych. Równocześnie jednak oświadczył, że jego zdaniem Państwo polskie, tak wielkiego ciężaru na dalsze lata nie zniesie i okaże się konieczność zmiany ustawy emerytalnej w kierunku obniżenia świadczeń skarbu państwa. W szczególności pos. Łypacewicz wystąpił przeciw postanowieniom ustawy emer. dotyczących emerytów państw zaborczych, następnie za ograniczeniem świadczeń na rzecz inwalidów wojennych i zapowiedział superrewizję lekarską inwalidów, których przeszło 50 procent wykazuje do 30 procent niezdolności t. j. zdaniem referenta stopień, który każdy przeciętny, starszy wiekiem obywatel wykazać może.

Statystyka emerytów przedstawia się następująco: cywilnych 31.873, prowizjonisów 2.990, wojskowych 17.044 (w tej liczbie 15.333 państw zaborczych), zaopatrzeń z łaski 1.187, weteranów 1863 roku 1173, wdów po weteranach 1365, inwalidów 102.270. Wśród cywilnych emerytów mamy 23.129 państw zaborczych, 8.744 polskich. — Kwota 110 miljonów stanowi 10 procent pierwotnie ustalonego budżetu. W bieżącym roku wedle zapowiedzi referenta, przeniesionych będzie na emeryturę koło sześciu tysięcy urzędników.

Zgon Stinnesa.

We czwartek wieczorem o godz. 8 min. 45 zmarł w jednem z berlińskich sanatorjów Hugo Stinnes, jeden z największych finansistów współczesnej Europy, poseł do parlamentu Rzeszy. Wiadomość o śmierci jego rozniosły telegramy w kilkanaście minut później po całym świecie, wywołując zrozumiałe poruszenie. Dla Niemców — człowiek otoczony formalnym mitem, światem baśni, człowiek z którego imieniem związali nadzieje, że on przywróci — złączy dawne „stare państwo", człowiek, który zaznaczał swą wolę panowania na każdem zajmowanem przez siebie stanowisku polityka, parlamentarzysty, przemysłowca i t. d.

W rzeczywistości był to niepospolity międzynarodowy przedsiębiorca, o wybitnym zmyśle kupieckim, bezwzględny konkurent, umiejący wyzyskać pomyślne konjunktury dla przeprowadzenia zamierzeń. Świadczy o tem jego karjera życiowa. Urodził się w r. 1870 w Mühlheim nad Ruhrą, tam też ukończył gimnazjum realne i akademję górniczą. Przez pewien czas pracuje w kopalni jako górnik, poczem wstępuje do przedsiębiorstwa swego dziadka Mateusza Stinnesa, już jednak w r. 1893 zakłada własne przedsiębiorstwo z kapitałem zakładowym 50.000 marek. W krótkim czasie potrafił Stinnes rozwinąć je do olbrzymich rozmiarów, włączając nietylko przedsiębiorstwa górnicze i fabryki, ale także i towarzystwa okrętowe w krąg swych interesów. Bezpośrednio przed wojną rozporządzał sześciu własnymi parowcami transatlantyckimi. Majątek jego oceniano wówczas na 25—30 miljonów marek.

Podczas wojny przypadło mu w udziale gros dostaw wojennych zwłaszcza metalowych. To dało mu możność opanowania całego szeregu gałęzi produkcji i ujęcia ich w trusty i kartele. Kupuje przedsiębiorstwa nakładowe w kraju i zagranicą, banki, fabryki, ostatnio nawet jął się wykupna przedsiębiorstw przemysłowych na polskim G. Śląsku.

W tej całej ruchliwej i ekspanzywnej akcji przebijała się jednak ścisła konsekwencja i metoda postępowania. Widać ją było nawet wówczas, gdy, niespodzianie przerzucał się napozór bez wyboru i bez związku z dotychczasową linją do nowych gałęzi przemysłu. Gdy zakupił w Prusach wschodnich wielką fabrykę wyrobów celluloidowych, sądzono, że kupno to wychodzi poza dotychczasową jego sferę, wkrótce jednak począł on ten nowy dział silnie rozbudowywać; zakupił ogromne lasy, dostarczające mu materjału dla fabryki celulozy, wykupił papiernie i uzależnił od siebie jako odbiorców cały szereg drukarni i dzienników, które następnie dla jego interesów politycznych i gospodarczych odgrywały rolę posłusznej słuchawki telefonicznej. Zaciążył również poważnie nad pozostającym w związku z jego interesami okrętowymi i handlowymi, przemysłem hotelowym.

Punktem wyjścia jego działalności pozostał jednak zawsze przemysł górniczo-hutniczy i okrętowy. W życiu politycznem wziął oficjalnie udział w r. 1920, pozwalając wybrać się do reichstagu, odgrywał w nim jednak raczej bierną rolę. Niemniej przeto dzięki swej potędze finansowej wywierał duży wpływ na politykę Niemiec.

Jego dziełem była tak konsekwentnie przeprowadzona polityka inflacyjna, mająca wykazać rzekomą niezdolność finansową Niemiec do spłat reparacyjnych—on był jej głównym i wielkim organizatorem.

Odczyty p. Begeya o Polsce.

Z Turynu pisze nam jeden z czytelników:

Znany działacz i przyjaciel Polski, adwokat Anatol Begey, piastujący urząd konsula polskiego w stolicy Piemontu, Turynie, miał dnia 26 marca b. r. w Chivasso, pamiętającem jeszcze Polaków z czasów tworzenia się oddziałów z polskich jeńców austrjackich do armji Hallera, wykład o Polsce dawniejszej i obecnej i stosunkach, jakie panują pomiędzy Polską a Włochami. Wykład uświetnił p. Begey przeszło 100 dobranemi przeźroczami z historji, literatury, sztuki i przemysłu polskiego. Przedstawił zarys historji polskiej od czasów najdawniejszych aż do doby dzisiejszej. Prawdziwy entuzjazm ogarnął gorących Włochów, gdy w żywych słowach przedstawił p. Begey sylwetkę dzieci lwowskich. Dalej mówił p. Begey o wielkich węzłach moralnych, umysłowych i artystycznych, które zawsze łączyły naród polski z Włochami i rozważał stosunki handlowe, które mają dla Włoch wielką wagę ze względu na przemysł automobilowy. Wyraził żal, że Włochy nie mogą na razie korzystać w całej pełni z bogactw Polski, jak z węgla, nafty i drzewa, ze względu na koszt transportu.

Roczniki katolickie.

X. Nikodem Cieszyński: Roczniki Katolickie za rok 1923; — rok II. — Poznań 1924. stron XVIII i 644.

Już w styczniu b. r. spotkała nas miła niespodzianka — nie sądziliśmy bowiem, że Szanowny Redaktor R o c z n i k ó w K a t o l i c k i c h tak rychło wywiąże się ze swego przyrzeczenia, a choć wskutek tego tom II. tego wydawnictwa kończy się przeważnie na połowie listopada, niekiedy jednak i poza ten termin wybiega. Zachętę niemałą w kontynuowaniu swej pracy znalazł X. Autor i w błogosławieństwie Papieskiem, otrzymanem na skutek przesłania Piusowi XI. rocznika I. i w pochlebnej ocenie tego wydawnictwa. Opiera się ono i na rozległej znajomości współczesnej pracy katolickiej zagranicznej i na zebraniu poważnego grona życzliwych współpracowników i na osobistem zaznajomieniu się Autora, ozasu jego podróży ze stosunkami Kościoła zagranicą oraz w różnych stronach Ojczyzny, dzięki czemu w całej tej księdze interesującej z osobnem zajęciem czyta się wspomnienia o III. Kongresie międzynarodowym pacyfistycznym we Fryburgu badeńskim oraz Międzynarodowej Ligi Katol. w Konstancji, gdzie autor stwierdził raz jeden więcej, że Polacy na własną szkodę nie kwapią się zbyt licznie na tego rodzaju zebrania, mimo że ich zdolności polyglotyczne ułatwiają im takie wyprawy. Obok przeglądu spraw, co się złożyły na życie katolickie w r. z., znajdujemy tu mnóstwo wiadomości, zdolnych zasób wiedzy czytającego pomnożyć. I tak otwarcie Uniwersytetu Serca Jezusowego w Medjolanie nasuwa autorowi sposobność do zaznajomienia nas z innemi wyższemi uczelniami katolickiemi na świecie. Ciekawe i wymowne są bardzo daty statystyczne z dwóch wielkich stolic europejskich: Paryża i Berlina. Wzrost katolicyzmu w obu tych Babilonach europejskich jest taki, że kiedy w ciągu XIX wieku przybyło w Paryżu parafij 22, to w ciągu ostatnich lat 17 liczba ich wzrosła o 29, a kościołów i kaplic wybudowano w tym czasie 49. Berlin znowu zasługuje na nazwę miasta najbardziej katolickiego w Rzeszy jeśli zauważymy, że lat temu 9 liczył 72 kościołów i kaplic, 30 parafij świeckich i 4 wojskowe, a wiernych z górą 200.000, tensam Berlin, co w roku 1849 miał ich wraz z żołnierzami zaledwie około 30.000 i jedyny kościół św. Jadwigi. Wogóle autor zauważa, że w obecnej Rzpltej niemieckiej, mimo odpadnięcia dwóch prowincyj katolickich, nastąpił zwrot ku lepszemu, gdyż katolicy wywalczyli sobie silniejsze i obszerniejsze prawa, podczas gdy w Rzeszy cesarskiej „tajny kulturkampf" odsuwał ich od najwyższych urzędów i pchał na drogę upośledzenia. W Czechosłowacji stosunki niewesołe, choć, zdaniem autora, w roku 1923 rozpoczął się odpływ fali antykatolickiej, po dokonaniu jednak przez nią ogromnego spustoszenia, czego wymownym dowodem nikła cyfra powołań kapłańskich, a zatrważająca statystyka rozwodów. Osobny, jak słusznie, hołd złożono pamięci przezacnego Arcybiskupa Stojana, znanego w Krakowie, gdzie brał udział w Wiecu Katolickim w 1893 roku. W Jugosławji czyli w „królestwie niepokoju" (wsknteк walki dwóch cywilizacyj) zaznacza jednak autor pewien zwrot do dobrego, a wspaniałemi manifestacjami życia katolickiego były dwa w sierpniu Kongresy: eucharystyczny w Zagrzebiu i katolicki w Lublanie.

Pięć rozdziałów o Rosji pozwala nam się nieco zorjentować w tym odmęcie, jaki panuje na onej ziemi przewrotu i porusza kwestję światowego znaczenia — sprawę nawrócenia Rosji. Sprawozdanie o Litwie kowieńskiej pisane nadzwyczaj objektywnie, przyznaje rzetelną zasługę klerowi litewskiemu na polu religijno-ekonomiczno-oświatowem i zapytuje szczerze, czy sztandar krzyża nie powinienby połączyć obu narodów do niedawna bratnich, choćby pod hasłem niesienia wiary w mroki bolszewickie?

Trzecią część dzieła ks. Cieszyńskiego zajmują sprawy Kościoła łacińskiego i Cerkwi ruskiej w obecnych granicach naszej Rzeczypospolitej. Trudno tu wyliczać, co w tych rozdziałach opowiedziano, gdyż musielibyśmy przepisać streszczenie zamieszczone na czele każdego z nich z osobna. — Wszystkie te sprawy ważne i znane, gdyż ciągle się o nich słyszy, ale których związek pragmatyczny nieraz pamięci i uwagi naszej uchodzi. A jeżeli tak się rzecz ma z wydarzeniami ważniej...

Przechodząc na temat religji, mówił o wielkiem znaczeniu Papiestwa w rozwoju cywilizacji wśród narodów. „Polska — mówił — umiała zawsze dzierżyć wysoko i żywo ducha wolności i sentyment narodowy przez silną wiarę, religję, która głęboko jest zakorzeniona we wszystkich warstwach narodu polskiego“.

Huczne brawa świadczyły o sympatji włoskich słuchaczów do narodu polskiego, którego cnoty tak umiejętnie przedstawił p. Begey. P. Begey ma zamiar urządzić podobne konferencje i w innych miasteczkach włoskich. Cześć mu i wdzięczność nasza! R. N.

Z chrześc. ruchu zawodowego.

V. Zjazd drożników Chrześć. Związku zawodow.

W niedzielę, dnia 6 kwietnia odbył się w Krakowie V-ty Zjazd Chrześć. Związku zawodowego drożników. W Zjeździe wzięło udział 20 delegatów z 13 powiatów. Na przewodniczącego wybrano Jana Kowalczyka z powiatu oświęcimskiego. — Sekretarz Front zdał sprawozdanie z działalności i rozwoju Związku za rok 1923 oraz sprawozdanie kasowe. Ze sprawozdań wynika, że jakkolwiek rok 1923 był dla wszystkich organizacyj rokiem przełomowym i bardzo ciężkim ze względu na dewaluację, to jednak Związek drożników dzięki zrozumieniu samych członków i intenzywnej pracy Zarządu znacznie się rozwinął. W dyskusji zabierali głos pp. Łasek, Buksa, Ficek, Odziomek, poruszając różne swe bolączki, jak sprawę etatów, redukcji, oznak rządowych, urlopów i pensyj drożników powiatowych. W odpowiedzi na interpelację pod adresem władz przemawiał inż. Gołowin z Krakowskiej Dyrekcji Okręgowej Robót Publ., wyjaśniając niektóre sprawy i przychylając się do słusznych postulatów drożników. Następnie przemawiali sen. Adelman i poseł Holeksa.

Obaj mowcy wypowiedzieli się przeciw redukcji pracowników na drogach, a motywy sprzeciwu umieszczono w rezolucjach.

W rezolucji Zjazd udzielił absolutorjum zarządowi i wyraził podziękowanie posłom, a w szczególności p. Puchalce za obronę interesów drożników. Oświadczył się przeciw redukcji drożników na drogach państwowych, gdyż po redukcji zły stan dróg jeszcze się powiększy, co pociągnie za sobą olbrzymie wydatki przy doprowadzaniu dróg do możliwego stanu.

Rezolucje przyjęto jednomyślnie, poczem omawiano sprawę prasy zawodowej i wkładek członkowskich, które ustalono od 1 maja na 1 miljon Mkp. miesięcznie oraz podjęto jednomyślnie uchwałę zwołania dwudniowego Zjazdu we wrześniu, który poprzedzić mają zjazdy powiatowe.

Wybór władz Związku odłożono do następnego Zjazdu.

Iskierki.

Gdybym był Włochem. — „Krakauer Kickers“.

Echa pobytu p. Thugutta pod modrem niebem Italji i jego wynurzeń wobec redaktora „Messagero“ uchwycił Nowaczyński w piosence ulotnej:

„Gdybym był Włochem, dziewczyno,
Gdybył był Włochem,
To piłbym ino
Faszystów wino...
I był Benita pieszczochem...
I wdziałbym koszulkę czarną.
I został białogwardzistą,
I chodził z Tobą nad... Arno...
Gdybym był Włochem, dziewczyno,
Byłbym faszystą“...

Jeśli już mowa o Nowaczyńskim, to oczywiście i o Krakowie, o którym p. Nowaczyński pamięta w każdej „Myśli Narodowej“. Tym razem chodzi o match footbalowy „Krakauer Kirckers“.

„W miasteczku, w którem teatry grają najwięcej sztuk niemieckich, w miasteczku, w którem znów odkryto nową panamę przy budowie P. K. O., w miasteczku, które każdemu stronnictwu dostarcza bardzo problematycznych znakomitości (trudnych do podtrzymania, gdy są w górze na Kapitolu i równie trudnych do obrony w dole, gdy spadli z Tarpejskiej skały), w miasteczku Haeckera i Drobnera, w wylęgarni komunistów i dyplomatołów, w niedzielę 23 marca r. 1924 popisywała się na boisku drużyna footbalowa z Berlina, t. zw. „Schöneberg Kickers“.

P. Nowaczyński przyznaje, że sport winien być dziedziną wolną od politycznych i nacjonalnych sporów, niemniej przeto sprowadzenie drużyny berlińskiej wywołuje w nim taki gniew, że woła: „Dość już tych „Krakauer Kirckers w dyplomacji, w sztabie, w rządzie, sporcie!“...

Być może, ale w „Myśli Narodowej“ i w redakcji „Rzpltej“ przecież się nie pomieszczą. Obie redakcje składają się już i tak z samych „Krakauerów“. Nie rozstrzygamy oczywiście pytania, którzy z nich należą do „dyplomatołów“, a którzy do „problematycznych wielkości“...

Śledztwo w sprawie Dr. Abłamowicza

prowadzone z ramienia krakowskiej policji politycznej przez kom. Karcza, zbliża się ku końcowi, a nawet w dochodzeniach pierwiastkowych zostało już ukończone. Dotychczasowe wyniki dochodzeń, poza stwierdzeniem faktu samego gromadzenia materjałów wybuchowych przez Dra Abłamowicza, **nie ujawniły żadnych szczegółów, z którychby można snuć wnioski, że Dr. Abłamowicz pozostawał w związku z wybuchami bombowemi ostatnich miesięcy.** „Jak dotąd — mówił nam szef policji politycznej nadkom. Szaper — nie mamy żadnego dowodu, by zamachy bombowe przed domem rektora, w budynku redakcji „Nowego Dziennika“ i t. p. przypisywać współdziałaniu Dr. Abłamowicza“. Jak donosiliśmy, w czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono 2 maszyny do pisania, które oddano do znawcy-technika celem stwierdzenia, czy czcionki ich odpowiadają pismu zeszłorocznych listów z pogróżkami, rozsyłanemi przed zamachami. Badanie dało wynik negatywny, wobec czego budowane domysły na temat terrorystycznej działalności Dr. Abłamowicza straciły podstawę. Dalsze śledztwo ujął w swe ręce sędzia śledczy Świądrowski, a niezależnie od tego dochodzenia prowadzi policja. Jakie szczegóły mogą wyjść na jaw, trudno przewidzieć, to też nie mamy najmniejszego zamiaru sprawy przesądzać i uprzedzać wyników dalszego śledztwa.

INTERPELACJA SEJMOWA „NAPRZODU“.

Podając powyższe dane, trzymaliśmy się ściśle relacji policyjnych. Tymczasem jakie stanowisko zajmuje „Naprzód“? Już w pierwszym dniu znalezienia magazynu amunicyjnego Dr. Abłamowicza, gdy aparat śledczy policji został dopiero co puszczony w ruch, organ socjalistyczny roztrąbił fantastyczne wiadomości o wykryciu organizacji „faszystowskiej“, o zdradzonym legjonie „bojówek endeckich“, wyświetlił natychmiast tajemnicę bomb, słowem w godzinie po ujawnieniu składu strychowego znalazł się u kresu dochodzeń. Socjalistyczno-żydowscy redaktorzy chcieli grzmotami artykułów „Naprzodu“ przytłumić strzały dane do żołnierzy polskich na ul. Dunajewskiego....

To też, gdy śledztwo policyjne nie dało wyniku takiego, z jakiego byliby radzi, wsiedli na innego konika. W potwornie bezwstydnej a wyrafinowanej interpelacji sejmowej rzucili się na policję, na sąd i na prokuraturę, zarzucając im, że wpływają na wynik dochodzeń, że ze względu na stosunki osobisto-partyjne (!) z Dr. Abłamowiczem, dążą do zatuszowania afery i że są usiłowania, by z Dr. Abłamowicza zrobić człowieka umysłowo chorego i interpelację zakończyli słowami, że „takie śledztwo policyjne i prokuratorskie jest groteską i kpinami z praworządności i wymiaru sprawiedliwości“!! Perfidni autorzy interpelacji zdali sobie sprawę, że bezkarnie kalumniami mogą miotać na władze jedynie w formie jakiej użyli, t. j. interpelacji sejmowej, to też kłamstwom popuścili cugle do krańcowości. Z prezesa Pelca zrobili inspiratora za wypuszczeniem Abłamowicza na wolność, prok. Sozańskiego przedstawili jako gorliwego orędownika u p. Brasona sprawy aresztowanego, czynniki śledcze policji oczernili że wpływają na prasę, by sprawy nie rozdmuchiwała i t. d. Nawet takich szczegółów nie przedstawili w świetle prawdy, jak czasu rzucania bomb. Oszczercy chcąc koniecznie zrobić z Abłamowicza zamachowca, podnieśli tego rodzaju momenty, że **„na parę dni** przed wybuchem bomby u tekt. Natansona, wybuchła próbna bomba obok domu dra Abłamowicza na terenie t. zw. parku krakowskiego“. Faktyczny okres czasu od 9 paźdz. 1922 do 20 kwietnia 1923 r. wynosi z górą 6 miesięcy! Ale w interpelacji wybuchy te nastąpiły w „kilka dni“ po sobie!

Nie mamy zamiaru występować w obronie powyższych osób, których wcale nie zaliczamy do naszych przyjaciół, jednak zwracamy uwagę na znamienny system „Naprzodu“ i posłów jego stronnictwa, że gdy idzie o forsowanie atutów partyjnych obrzuca się kalumniami sądy i policję chociażby to było połączone ze szkodą dla imienia i dobrej sławy władz i urzędów.

URZĘDNICY Z WARSZAWY.

Do Krakowa przyjechał podprokurator z generalnej prokuratorji państwa w Warszawie, **p. Ruszkowski**, i odbył konferencję z władzami sądowemi, zasięgając informacyj w sprawie dochodzeń przeciw Dr Abłamowiczowi. **Również bawi** w Krakowie **p. Pilecki**, szef wydziału bezpieczeństwa publ. w Minist. spraw wewnętrznych; p. Pilecki przegląda akta policji politycznej.

czesnemi, to nader słuszną i godną rozważenia jest uwaga autora, że „jednym ze smutnych objawów w życiu duchowem społeczeństwa polskiego jest zanik tradycji“. Temi słowy zagaja sprawozdanie z rozmowy, jaką miał z najstarszym datą prekonizacji Pasterzem polskim, ks. Arcybiskupem Karolem Hryniewieckim. Postać to prawdziwie historyczna, bo dzieje tego życia to obraz dziejów naszej ojczyzny pod zaborem rosyjskim w ostatnich latach sześćdziesięciu, a rozmowa z taką osobistością więcej pouczy, niż przeczytanie wielu książek.

Bogactwo treści idzie w parze z piękną formą, w jaką ks. Cieszyński umie przyoblec swe opowiadanie; razi jedynie częste używanie słowa: „przecież“ w tem rozumieniu, jakie ma w języku niemieckim wyraz: „doch“. A kiedy mowa o niewłaściwem używaniu wyrazów, to za takie uważamy zarówno słowo: „ukraiński“, jak i „prawosławny“. Pierwszy wymyślili „Tyrolczycy Wschodu“ pod protektoratem Austrji na oznaczenie, że Ruś Czerwona a Ukraina to polityczna jedność. Możnaby go więc od biedy używać na oznaczenie partji politycznej, ale nie narodowości ruskiej, w której mieszkańcy Ukrainy są tylko cząstką. „Prawosławny“ znowu, to przymiotnik nadany przez Mikołaja I. cerkwi schizmatyckiej i to tylko rosyjskiej; nazwa to fałszywa, gdyż prawosławny jest równoznacznem z prawowiernym, a taką jednak cerkiew schizmatycka rosyjska nie jest. Nie przeczymy, że wyrażenia tego używają często nawet i katolicy, ale jest ono tak samo błędnem, jak nazywanie rewolucji kościelnej w XVI wieku „reformacją“.

Czcigodny autor wybaczy, że jeszcze trzy niedokładności sprostujemy:

Bł. Andrzej Bobola był umęczony w Janowie, ale nie Podlaskim, tylko leżącym w Pińszczyźnie. Tytuły zaszczytne, nadane przez Stolicę św. panującym, odnoszą się nie tylko do trzech, ale do sześciu monarchów. Prócz króla „katolickiego“ hiszpańskiego i „apostolskiego“ króla węgierskiego, otrzymali królowie francuscy tytuł: „rex christianissimus“, a portugalscy „fidelissimus“. Henryk VIII angielski będąc jeszcze katolikiem, został przez Papieża nazwany „defensor fidei“ za zapisanie dzieła apologetycznego, a Jan Kazimierz dostał przydomek „rex orthodoxus“.

Kościoła św. Agnieszki w Krakowie rząd Habsburgów nie zamienił na wojskową stajnię, tylko po zniesieniu przybyłego klasztoru przez Prymasa Poniatowskiego sprzedał dom Boży osobom trzecim...

Powtarzamy nakoniec naszą zeszłoroczną prośbę o uwzględnienie rozwoju Kościoła w krajach misyjnych, do czego w roczniku obecnym opis podróży Kard. Van Rossuma po Europie północnej mógł być wstępem, a życzylibyśmy sobie mieć wiadomości o życiu katolickiem zarówno w mniejszych państwach Europy, jak i w Ameryce łacińskiej.

Szczęść Boże dalszej pracy, z którą każdy wykształcony katolik winien się zapoznać.

M. B.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Gość rumuński w Wilnie.

Onegdaj przybył do Wilna gen. Florescu w towarzystwie pułk. Trandafirescu i majora Morawskiego, attaché wojskowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie. Gość rumuński złożył wizytę m. i. inspektorowi armji, generałowi Śmigłemu i delegatowi rządu p. Romanowi, poczem zwie-

dził kościoły. Wczoraj odbyły się ćwiczenia wojskowe, na których był obecny gość rumuński.

Cennik t. zw. mieszkań sezonowych w Zakopanem.

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa ogłasza następujący cennik t. zw. mieszkań sezonowych w Zakopanem, wynajmowanych kuracjuszom i turystom od dnia 1 czerwca do dnia 30 września b. r.

Tytułem czynszu najmu 1-go pokoju umeblowanego: a) w domach II kateg., tj. zdatnych do zwykłego użytku, pobierać wolno od 15 do 20 (dwudziestu) złotych, b) w domach lepiej urządzonych I. kategorji od 20 do 30 złotych miesięcznie. Za kuchnie i wielkie, słoneczne werandy pobierać wolno połowę czynszu za pokój.

Na dnie wynajmować pokoje mogą tylko osoby posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych.

Przekroczenie tych przepisów karane będzie przez T. K. U. natychmiast ściągalnemi grzywnami do wysokości przewidzianej ustawami (200 złotych). Niezależnie od tego T. K. U. wdroży przeciwko winnym postępowanie karno-sądowe po myśli ustawy o zwalczaniu lichwy. — Zażalenia pisemne lub ustne wnosić należy do Biura T.K.U. („Jutrzenka") lub Komisarjatu Policji Państwowej („Granit").

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa:
Dr. Tadeusz Gabryszewski, sekretarz
Józef Diehl. przewodniczący

Budowa kościoła na intencję pokoju.

W Rzymie będzie wygłoszony cykl prelekcyj propagandowych na rzecz wzniesienia w tem mieście, z funduszów międzynarodowych, kościoła na intencję pokoju. Pierwszą prelekcję wygłosił kardynał-arcybiskup Dubois. Obecni byli na prelekcji przedstawiciele ciała dyplomatycznego, dziewięciu kardynałów, oraz liczne osobistości ze świata politycznego i duchownego.

Burze śnieżne w południowych Niemczech.

W południowych Niemczech panują silne zawieje śnieżne. W Duesseldorfie i innych miejscowościach zasypane zostały tory kolejowe. Połączenie telegraficzne i telefoniczne między Berlinem a Hamburgiem jest przerwane.

RUCH BUDOWLANY W WARSZAWIE. W chwili obecnej znajduje się w budowie na terenie Warszawy 31 budynków mieszkalnych, 85 przeznaczonych na cele przemysłowe i handlowe, oraz 25 gospodarczych. Razem nowych budynków buduje się w Warszawie 424. W przebudowie znajduje się obecnie budynków mieszkalnych 17, gospodarczych 38, razem 55 budynków. W nadbudowie mieszkalnych budynków 52, przemysłowych 13, gospodarczych 2, razem 67 budynków. Ogółem więc znajduje się w budowie w chwili obecnej 547 domów.

REHABILITACJA KOMISARZA WISKOWSKIEGO. „Expres Poranny" donosi, że rozprawa dyscyplinarna przeciwko komisarzowi Wiskowskiemu stwierdziła tylko nieznaczne niedoglądnięcia kancelaryjne, wobec czego komendant policji Borzęcki zniósł dawne zarządzenie, zawieszające w urzędowaniu komisarza Wiskowskiego i polecił odpieczętowanie jego kancelarji. Komisarz Wiskowski został przydzielony obecnie do oddziału tępienia nadużyć celnych i podatkowych.

DLACZEGO P. LUCYNA MESSAL OTRZYMAŁA PASZPORT ULGOWY? Dyrektor warszawskich „Nowości" Heller dał na to przez dzienniki postawione pytanie następującą odpowiedź:

— Pani Lucyna Messal pobiera wprawdzie dosyć wysoką płacę, lecz wydatki na kostjumy do jednej operetki, jak np. do „Frasquity", przekraczają niejednokrotnie półtora miesięczną gażę. Rachunek za kostjumy do tej operetki firmy G. Żmigryder **wynosił przeszło ośm miljardów**, a p. Messal, nie mogąc tej sumy zapłacić, była zmuszoną prosić dyrekcję o zaliczkę, którą jej udzielono. Pani Messal wyjechała na trzytygodniową kurację do zakładu Dra Lahmana pod Dreznem, a w lipcu wyjedzie na dłuższą kurację do Marjenbadu. Tem samem będzie jej potrzebny ponowny paszport zagranicę, za który prawdopodobnie będzie musiała zapłacić pełną cenę...

Biedna pani Messal! Niema nawet za co się ubrać, a prasa robi jej zarzut, że nie zasługuje na ulgowy paszport zagranicę!...

NAPAD NA POCIĄG KOŁO LWOWA. Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy napadli na pociąg towarowy na linji między Zimną Wodą a lasem Biłohorskim. Po rozbiciu trzech wagonów, złoczyńcy wyrzucili 11 worków z rodzynkami i kilka kg. pasty do obuwia. W toku dochodzeń, w odległości jednego kilometra od toru znaleziono 8 worków z rodzynkami, zaś na samym torze jeden worek. Za rabusiami wszczęto pościg.

WYROK NA „ATAMANA" CZAJKĘ. Przed sądem przysięgłych we Lwowie odbyła się dwudniowa rozprawa przeciw Iwanowi Czajce, który w czasie walk z Ukraińcami — na czele zbrojnej wataby mołojców, grabił i rabował mieszkańców, a nawet wydawał wyroki śmierci, których wprawdzie nie wykonywano, ale które szerzyły panikę. Skazano go na półtora roku ciężkiego więzienia. Nadmienić należy, że p. Czajka jest z zawodu nauczycielem ludowym.

ZAOSTRZENIE STRAJKU W BUDAPESZCIE. Budepeszteńskie pisma dotychczas nie wychodzą. Położenie pogorszyło się o tyle, że od piątku rano zawiesiły pracę wszystkie drukarnie, znajdujące się w Budapeszcie i okolicy.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA odbędzie się w Pradze w czasie od 31 maja do 9 czerwca. Dotychczas zgłosiły w niej udział: Francja, Anglja, Niemcy, Holandja i Stany Zjednoczone; spodziewany jest również udział Włoch i Jugosławji.

Echa zajść listopadowych.

Dochodzenia komisji sejmowej.

Nadzw. Komisja sejmowa dla zbadania zajść z 6 listopada z. r. przesłuchała w dniu 11 b. m. prezesa Dyrekcji kolei Prachtla, radcę kolej. Lanotę, naczelnika stacji Polmana, nadkom. policji Fleka i komisarza Kinzhubera oraz inspektora armji **gen. Szeptyckiego.** Ponieważ niektórzy świadkowie prywatni odmówili zeznań, komisja uchwaliła **nie przesłuchiwać stron prywatnych**, a natomiast przyjęła zeznania złożone pisemnie. W godzinach popołudniowych przesłuchano lekarza wojskowego majora Dra Sasa, lekarzy weterynaryjnych i oficerów automobilów pancernych. Komisja opuściła Kraków dnia 11 bm. w nocy, udając się do Tarnowa.

ZWOLNIENIE Z TAJEMNICY URZĘDOWEJ.

Władze warszawskie zwolniły z tajemnicy urzędowej **pp. Czikla, Gałeckiego i Rękiewicza.** Na rozprawę cywilną zawezwani zostaną wymienieni jako świadkowie. Wiadomości podane przez „Nową Reformę", jakoby było tendencją czynników wyższych powierzenie przewodnictwa rozprawy cywilnej sędziemu wiceprezyd. Wielgusowi, są zgoła nieprawdziwe. Również nieprawdziwemi są doniesienia o możliwości umorzenia rozprawy.

ROZPRAWA WOJSKOWA.

Na rozprawę wojskową w związku z wypadkami 6 listopada, która rozpocznie się dnia 15-go maja w krakowskim sądzie wojskowym, zawezwani zostali między innymi gen. Becker, ówczesny komendant obozu warownego oraz pułk. Frendel, szef oddziałów wojskowych rozlokowanych w śródmieściu i na ul. Dunajewskiego. Nadto mają być wezwani jako świadkowie: gen. Czikel, b. min. Kiernik, b. wojew. Gałecki, b. dyr. pol. Rękiewicz oraz wojewoda Kowalikowski. Obronę oskarżonych przyjęli adwokaci: Heski, Kwieciński, Woźniakowski — wszyscy z obozu lewicowego.

CZYŻBY MORDERCA ROTM. BOCHENKA?

W dniu wczorajszym aresztowała policja Mieczysława Batkę, którego brat, urzędnik pocztowy, został zabity w czasie krwawych walk listopadowych. Aresztowanie Batki nastąpiło z tego powodu, że będąc w stanie pijanym, przechwalał się, że z jego ręki padł rotm. Bochenek.

Sprawy miejskie.

Przedświąteczne życzenia piekarzy.

Wczoraj przybyła do Prezydjum miasta delegacja cechu piekarzy, domagając się podwyżki cen pieczywa zarówno ciemnego jak i białego. Piekarze oświadczyli, że o ile nie uzyskają podwyżki nie będą w możności wypiekać chleba po cenach dotychczasowych, a ludność zostanie przez święta pozbawiona pieczywa. Wiceprez. m. Wielgus odmówił żądaniu cechmistrzów i zwrócił im uwagę, że piekarze, którzy wstrzymają się od wypieku pieczywa, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Badanie cen po sklepach.

Jak się dowiadujemy w poniedziałek 14 b. m. rozpocznie urzędować lotna komisja urzędu walki z lichwą celem kontrolowania cen we wszystkich sklepach zarówno spożywczych jak i galanteryjnych. Zadaniem komisji będzie czuwanie, ażeby kupcy w okresie przedświątecznym nie wyzyskiwali publiczności przy wzmożonym ruchu przedświątecznym.

Z targu.

Wczorajszy targ był bardzo ożywiony. Płacono za litr mleka zbieranego 500—550 tys., niezbieranego 600—700, śmietany słodkiej 800—1000, kwaśnej 1600—1800, 1 kg. masła 8—9000. sera 1800—2000, jaja 150—160 tys. Drób: kura 8—12 mil., kaczka 12—16, gęś 15—18, indyk 35—45 milj.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Kraków, 12 kwietnia.

PRZED ZJAZDEM „ROZWOJU" W KRAKOWIE. Członkowie „Rozwoju", chcący wziąć udział w dorocznym Walnym Zjeździe, który odbędzie się w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 maja b. r., raczą zgłosić się po imienne karty uczestnictwa do biura Towarzystwa przy ul. Smoleńskiej l. 19, między godz. 11—1 i 4—7 wieczorem. Zarazem uprasza Zarząd Tow. tych członków, których proszono o kwatery, o łaskawe zgłoszenia.

KOMITET WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE zwołuje na niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 5 po poł., w piętrowej sali domu przy ul. Potockiego 11, walne zebranie, na które wszystkich Członków i Ofiarodawców zaprasza. Porządek dzienny: Zagajenie, sprawozdanie zarządu i komisji kontrolującej, wybory nowego zarządu, powzięcie decyzji co do sposobu wykupna kościoła i klasztorku i przeznaczenia tychże jakiemuś zakładowi, wreszcie wnioski i interpelacje.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE. Na miesiąc kwiecień zapowiedziała przyjazd do Krakowa poza wycieczką czeską, także wycieczka studentów rumuńskich. Wzmożony ruch gości zagranicznych zaznaczy się głównie w miesiącach maju i czerwcu, w których zjadą do Krakowa zgłoszone już wycieczki francuskie, belgijskie, szwedzkie i t. p. Jedną z większych wycieczek będzie przyjazd około 500 naszych rodaków z Ameryki, którzy przebędą drogę przez Ocean na statku „Aquitania".

ZBIÓRKA NA OFIARY POWODZI, urządzona z inicjatywy Czerw. Krzyża okr. krakowskiego w dniu 7 b. m., przyniosła kwotę 1,144.550.180 Mk.

OSOBY Z AFERY P. K. O. NA WOLNOŚCI. Na wniosek sędziego śledczego Dr Czumy, prokuratura zarządziła wypuszczenie na wolną stopę pozostających w areszcie w związku z nadużyciami przy budowie P. K. O. następujących osób: Adamskiego, Ziębę, Etreicha, Solnicę, Pfeifera, Machowicza i Płachtę. Będą oni odpowiadać z wolnej stopy. W ostatnich dniach policja aresztowała w związku z tą sprawą Michała Miłkę, kaflarza, Kazimierza Morawę, oraz Wojciecha Wójcika.

OSTATNI KONCERT POPOŁUDNIOWY pod nazwą „Podwieczorku artystycznego", staraniem Związku Dziennikarzy polskich, odbędzie się w **niedzielę 13 b. m.** w sali restauracji Udziałowej. Wystąpią p.: Chmielowa, znana śpiewaczka teatru polskiego w Katowicach (przy fortepjanie p. Wolska), p. A. Melsztyńska, recytatorka, p. Pietroń, tenor operowy, prof. Grodzicka. znakomita pianistka, oraz mistrzowska orkiestra 20 p. p.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE PARAF. KSIĘŻY MISJONARZY NA NOWEJ WSI w niedzielę Palmową, w czasie nabożeństwa o godz. 10 wykona chór mieszany Małego Seminarjum dwie części z „Passio Christi" Perosi'ego i pieśni postne. Składka na ubogich w parafji.

Zawiadomienia i komunikaty.

PORANEK TOMMY'EGO odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 11 i pół w Kol. wykładów naukowych, Rynek 39. Recytuje p. Tadeusz Frenkiel.

SŁYNNY „FAUST" WAGNERA wykonany zostanie po raz pierwszy w Krakowie na XXI. Poranku symfonicznym w niedzielę 13 b. m., oprócz Mendelsohna i Liszta.

HENRYK MARTEAU, który obok Kreislera, Thibeau i Burmestra cieszy się największą sławą, **da koncert nieodwołalnie w poniedziałek 14 b. m.**

ODCZYT K. H. ROSTWOROWSKIEGO p. t. „Oświata ludowa w Polsce" odbędzie się staraniem Ak. Koła T. S. L. dzisiaj w sobotę o godz. 6 wieczór w Col. Novum, sala Kopernika. Wstęp 500 tys., dla młodzieży kształcącej się 250 tys. Mk.

Z WYSTAWY LIGI P. P. Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu urządza w Lidze (Straszewskiego 28) wysprzedaż prześlicznych wyrobów swego 6-miesięcznego kursu zdobnictwa w drzewie od 15 kwietnia. Jest to I-sza, na większą skalę podjęta i owocna próba zaszczepienia w Polsce techniki huculskiego zdobnictwa.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„PANI X." A. BISSONA. Dzisiaj premiera w teatrze im. Słowackiego niezwykle interesującej sztuki popularnego autora paryskiego. Reżyserja p. Piekarskiego poszła po linji nadania sztuce najwłaściwszego wyrazu; rola zaś tytułowa spoczywająca w rękach p. Bednarzewskiej, zapowiada jej świetne wykonanie u nas. Dalszą obsadę tworzą pp.: Zalewska, Zaklicka, Michałowska, Bronicówna, oraz pp.: Kułakowski, Białkowski, Sawicki, Brandt, Białoszczyński, Kawczyński, Winawer, Burnatowicz i in.

GOŚCINNIE WYSTĄPI p. Marja Żelska w operetce „Katja Tancerka" w niedzielę po południu.

„TĘCZOWA SZATKA" W „BAGATELI". W niedzielę 13 b. m. odbędzie się w „Bagateli" o godz. 11 rano przedstawienie dla dzieci: „Tęczowa szatka", z muzyką Fischer-Machalskiej, w wykonaniu samej dziatwy. Ewolucje taneczne układu p. Lidji Kownackiej.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Premiera) „Pani X" Aleks. Bissona.
Niedziela: Po poł. „Świerszcz za kominem", wieczorem „Pani X".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Madame Pompadour".
Niedziela: Po południu „Katja tancerka", wieczorem „Madame Pompadour".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Przyjaciółka pana ministra", wieczorem „Profesor Klenow"; o godz. 11 wiecz. Wieczór autorski Edmunda Biedera.
Niedziela: O godz. 11 rano „Tęczowa szatka"; po południu „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem VII Rewja cenzuralna.

Repertuar koncertowy.

Niedziela 13 b. m.: XXI Poranek symfoniczny (dyrygent J. Śliwiński).
Poniedziałek 14 b. m.: Henryk Marteau, skrzypek.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Liljana Gisch w dramacie „Dom cieni", sześć aktów. Mary Pickford w komedji „Kuchareczka", 5 aktów, program podwójny.

WANDA: „Między dwiema kobietami".

SZTUKA: „Grobowiec Królowej Nilu".

ZACHĘTA: „Chórzystka z Eldorado", dramat w 6 aktach.

PROMIEŃ: „Wbrew Allahowi", dramat w 6-u aktach.

REDUTA: „Tajemnica Nalewek", dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Poza tem arcywesoła komedja.

Wiadomości gospodarcze.

Odbudowa gospodarstwa ludowego.

Podczas ostatniego kongresu spółdzielczego we Lwowie, jaki się odbył tam w połowie lutego b. r. dojrzała myśl konsolidacji najpoważniejszych dzielnicowych związków, w szczególności Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związku Stow. Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, oraz Polskiego Związku Rewizyjnego w Warszawie. Związki te wytworzyły organizacyjną nadbudowę we formie Zjednoczenia Związków, do którego obok wspomnianych związków należą: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Hurtownia Spółek spożywców w Poznaniu, Centrala „Rolników" i Centrala Maszyn w Poznaniu. Na czele tej organizacji, obejmującej w swej działalności obszary całej zjednoczonej Polski, stanął Ks. Senator Adamski, wielki i zasłużony działacz na polu spółdzielczości.

W tych dniach Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie pod kierownictwem Dyr. Rozwadowskiego oraz Oddział Krakowski Banku pod kierownictwem Dyr. Lewandowskiego, rozpoczynają **szeroką akcję kredytową dla związkowych Spółdzielni kredytowych i innych na terenie Małopolski.**

Małopolski Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych z siedzibą we Lwowie, którego kierownictwo spoczywa w rękach prof. Dr. Dolińskiego i sekretarza Wł. Jennera, zatrzymuje nadal swoją autonomję. Celem łatwiejszego porozumiewania się ze Spółdzielniami na terenie Zachodniej Małopolski utworzył Związek ten Oddział w Krakowie, kierownictwo którego powierzył p. Drowi Br. Kuśnierzowi. Sprawy kredytowe Spółdzielni Małopolski rozstrzygane będą przez Krakowski Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych, po porozumieniu się z Krakowskim Oddziałem Związku Stow. Zarobkowych i Gospodarczych, który będzie prowadził nadto sprawy organizacyjne i rewizyjne.

W ten sposób sprawa gospodarczego podniesienia warstw ludowych, dotąd zupełnie zaniedbanych w okresie znanego chaosu walutowego, znajdzie należyte rozwiązanie.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 11. b. m.

Waluty i czeki.	
Dolar	**9,380.000**
Korona austr. . .	**132**
Lir	—
Korona czeska	**278.000**
Frank franc. .	**558.800**
N. Jork	**9,380.000—9,375.000**
Londyn . . .	—
Zurych	**1,655.000**
Paryż	—
Medjolan . .	**419.000—423.000**
Wiedeń . . .	**133·50**
Praga	**279.500**
Bruksella . . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	oferow.	żądano	transakc.	transak. z d. 11/4
Polski B Przemysłowy	1400	1600	1500	1500
Bank Małopolski . . .	2200	2400	2375	2300
Ziemski Bank Kredyt.	475	575	550	575
Powsz. Bank Kredyt. .	250	300	275	270
Bank Komercjalny . .	425	475		
„ Zw. Sp. Zarob. .	19000	22000	21000	21000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1350	1450	1400	1405
„Impex"	90	110	95	95
„Pharma"	2600	2830	2700	2750
„Polski Glob"	675	725	700	700
Żegluga Polska	425	475	460	
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	34000	36000	35000	37750
H. Cegielski, ...	1800	2000	2000	1900
Parowozy, ...	1200	1400	1400	1825
„Automotor"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2300	2500	2500	2400
„Pocisk" zakł. amunicyj.				
„Górka" cement.	62000	64000	62250	63000
Sierszańskie Górn. . .	16000	17000	16900	17250
„Tepega"	8500	9000	8800	8900
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1700	1900	1800	1775
„Pokucie"	1700	1909	1750	1820
„Oikos"	18000	15000		14500
„Pezet"	925	975		950
„Strug"	5750	6250		6000
Syndykat Koszykarski				
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	14000	15000	14500	15000
„Teropol"	250	800		
„Krakus"	3000	3200	3150	3100
Chodorów	16000	17000	16900	17000
A. Piasecki	2900	3100	2950	2950
Ćmielów	2600	2800		2700
Elektrownia Siersza .	900	1200	1900	1100
S. W. Niemojowski . .	1900	2100	2000	2075
P. Zakłady Garbarskie	19000	21000	20000	20000

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 11 kwietnia. Ceny za 100 kg. w miljonach marek: Pszenica 76/78 — 48—49, pszenica 73/75 — 45—47, żyto 66/68 — 26—27, żyto 69/70 27—27.5, jęczmień browarniany 31—33, owies 26.5—27.5, owies dworski 31.5—32 (tranzakcja), owies siewny 33—35, mąka żytnia 70% krakowska 42—43, mąka żytnia 70% poznańska 43—44, mąka pszenna 50% 83—84, słoma długa prosta 10.5—11, siano słodkie 17—18, ziemniaki stołowe 11—12. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, kanad. 8990, fr. szwajc. 1635, funty ang. 40325—40300, liry włoskie 415, frank złoty 1800, pożyczka złota 1400, bony złote 1350—1400, miljonówka 1050—1100—1075, pożyczka dolarowa 4950—4930.

Czeki: Belgja 475—464.310, Holandja 3490 do 3470, Londyn 40575—40275, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 557—575.300, Praga 277½—269.150, Szwajcarja 1645—1635, Wiedeń 132.10—131, Włochy 415—410.600.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 212¼, Nowy Jork 569½, Londyn 2468, Paryż 3350, Medjolan 2505, Praga 1690, Budapeszt 00077, Bukareszt 296, Belgrad 707½, Sofia 412, Warszawa —, Wiedeń 00080¼.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000060—0000070, przekaz na Berlin 00124—00125 za 1 biljon.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy podczas choroby ś. p. Żony mojej Jadwigi z Pełczyńskich Kozubskiej, nieśli słowa pociechy, ukojenia i oddali Jej ostatnią przysługę, a w szczególności Przew. Ks. prepozytowi Pilchowskiemu, Ks. infułat. Krupińskiemu, Ks. Prof. Kraupie i Piechnikowi, O. Wincentemu, gwardjanowi OO. Franciszkanów, O. Rizzi'emu, WPanom Dr Albinowi Żabińskiemu, prof. Akademji Handl. za dowody iście samarytańskiej miłości, Tadeuszowi Wiśniowskiemu, podpułkownikowi W. P. przy D. O. K. Kraków, nadradcy Magistratu Przeorskiemu, prof. Andrzejowi Gąsiorowskiemu, Dyrektorowi i Gronu Profesorów Państw. Szkoły przem.-handl. w Lesznie, Gronu Profesorów Państw. Szkoły Handl. w Chojnicach, Krewnym, Znajomym, Kolegom i P. T. Publiczności składa z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać"

(528) Mąż z dziećmi.

†

Dr WŁADYSŁAW WOELFLE

Starszy Asystent Uniw. Jagiell.,

przeżywszy lat 33, po długiej, a dolegliwej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 11, Kwietnia 1924 r.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z córką, ojciec, rodzina i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w Poniedziałek dnia 14 Kwietnia b. r. o godz. 4 po poł., z kaplicy na cmentarzu Podgórskim na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo Żałobne

odprawionem zostanie w Poniedziałek dn. 14 Kwietnia, 1924 r., o godz. 8.30 rano w kościele parafjalnym w Podgórzu.

†

ZOFIA z Loeglerów NOWOTNOWA

wdowa po radcy Sądu apelac.

przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Krakowie dnia 11 kwietnia 1924 r.

Zmarła osierociła synów Profesora Uniwersytetu w Krakowie, Profesora Uniwersytetu i adwokata we Lwowie, Generała dywizji we Lwowie, Komandora marynarki polskiej w Warszawie, adwokata w Czarnym Dunajcu, oraz córkę zamężną za notarjuszem w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego nastąpi w sobotę dnia 12. b. m. o godz. 5½ po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w poniedziałek dnia 14. b. m. o godz. 8½ rano w kościele O. O. Karmelitów na Piasku.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego.

Mały fejleton.

Czy kobieta dzisiejsza jest gorszą od dawnej? — Poobiedni spoczynek.

Na temat: „Czy kobieta dzisiejsza gorsza jest od dawnej," odbyła się żywa dyskusja w londyńskiej Szkole Gospodarstwa.

Jako przeciwniczka nowej kobiety wystąpiła lady Frances Balfour, oczywiście dama już wiekowa. Dała ona wyraz swemu niezadowoleniu z dzisiejszego pokolenia kobiet w sposób bardzo zgryźliwy. „Jej twarz — mówiła angielska matrona — jest tylko masą z szminki i pudru. Purpurowe wargi odcinają się jaskrawo od masy, która straciła już podobieństwo z twarzą ludzką. Gdy widzę taką istotę na ulicy, opanowuje mnie zgroza i tylko z trudem mogę potem przyjść do siebie.

„Dawniej żyły kobiety w ukryciu. Wiedziały niewiele o mężczyznach i dlatego cenily w nich obraz siły i cnót. Był dla nich nieodgadnionym cudem. Ta ich wiara wpływała właśnie ulepszająco na charakter mężczyzny. Prawda, że kobiety przeszłości były więcej romantyczne, ale umiały żyć idealnie w marzeniach o nierealnym świecie.

Dziś kobieta wie wszystko i wtrąca się do wszystkiego. Temsamem jednak wciągnięta została w krąg grożących niebezpieczeństw i zawodów życiowych".

W obronie nowej kobiety wystąpiła artystka Viola Tree, twierdząc, że dziś kobieta posiada świadomość swej godności i odpowiedzialności.

„Dziewczyna współczesna — mówiła p. Tree, niema nic do ukrywania; nie żyje w ukryciu, jak to było udziałem jej sióstr z przed wielu lat. — Wskutek jawności życia dzisiejszych kobiet niejedno może występuje jaskrawiej, podczas gdy przedtem ukrywano „wady" kobiet. Niesłusznie jednak piętnuje się krótką spódnicę, jako bezwstyd i nieobyczajność. Przeciwnie, możnaby ją uważać za symbol wolności, pewności siebie, beztroski, z jaką dziś kroczy kobieta przez życie.

Dzisiejsza kobieta nie troszczy się już o obyczajowość, czy zachowanie się odpowiednie. Cała jej pieczołowitość dotyczy obecnie — serca, którem włada samodzielnie. Właśnie o zachowanie czysto kobiecej uczuciowości, o swobodę wyrażania swych uczuć troszczy się nowa kobieta".

Czy można się dziwić, że wywody p. Violetty Tree zyskały ogólny aplauz?

*

Wiedza medyczna ustaliła po kilkoletniem badaniu, że spoczynek po jedzeniu przyczynia się do lepszego trawienia. Ruch, zwłaszcza na wolnem powietrzu, przyczynia się do zaostrzenia apetytu, lecz spoczynek staje się konieczny po każdem obfitszem jedzeniu. Zwłaszcza zaleca się poobiednią drzemkę osobom, które pracują przez dzień cały. Nie można bez godzinnego conajmniej spoczynku zabrać się znowu do pracy, jeśli pracowało się od rana do południa. Podejmując na nowo pracę bez uprzedniego odczynku, odczuwa się wkrótce zbyt wielkie zmęczenie, z którem daremnie walczy wola. Zdarza się wprawdzie, że tresura i naprężenie woli przezwycięży wkońcu uczucie zmęczenia, ale wówczas mści się to na zdrowiu, a także i na wyglądzie. Gdy odwrotnie wypoczęty człowiek pracuje o wiele wydatniej, staje się odporniejszy w walce z chorobą.

Są kobiety, zwłaszcza ze sfer pracujących, które zrezygnowawszy z drzemki poobiedniej na rzecz mody (aby nie roztyć się i zachować modną smukłą linję sylwety) pożałowały tego bardzo rychło. Zmienił się bowiem ich wygląd twarzy tak dalece, że robiły wrażenie osoby o dziesięć lat starszej. Cera stała się szaro-żółta, oczy straciły blask i miały wyraz przykrego zmęczenia; muskuły twarzy opadły, więc policzki stały się zwisające.

Toteż, jeśli ktoś przyzwyczajony jest do poobiedniej drzemki, nie powinien z niej rezygnować pod żadnymi pozorami, o ile oczywiście zależy komuś na „dobrym" wyglądzie. Raczej zrezygnować ze „smukłej linji". Paniom, które koniecznie pragną schudnąć i w tym celu przeprowadzają kurację odtłuszczającą, możemy tyko poradzić, aby raczej mniej jadły, ale zachowały zwyczaj poobiedniej drzemki.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

UCZTA BALTAZARA.

74 **Powieść współczesna.**

— Co stało się? Czego pan życzy sobie — ocknęła się staruszka. — Nic nie słyszę, gdyż strasznie dzwoni mi w uszach.

— Dzwonek u drzwi wejściowych! Ktoś przyszedł do mnie! Emmanuelo! To może tylko być ona, ta, na którą czekam, której spodziewam się. Wolała przyjść wprost do mnie niż do nieznanego mieszkania! Spiesz się! otwieraj Emmanuelo!

Staruszka podążyła do drzwi, a Rymsza, zapominając o gramofonie, pospieszył do pianina. Sentyment... czasy dawne... „kwiatki, powiedzcie jej..." wyznanie miłości... Faust i Małgorzata.

Zły motyw... może na wstępie napełnić nieufnością... Faust był przecież uwodzicielem. Rymsza nerwowo próbował innych melodji... Coś swego, coś wyłącznie przeznaczonego na tę chwilę...

XXXI.

Słowa: Panie Pierzu!

Rymsza zerwał się. Zasłonięta kobieca postać. Trochę nadto wysoka. Wzruszona widocznie głęboko. Zasłona spada... Prezesówna! Cóż u licha!

Rozczarowanie aż zbyt widoczne... Lekkie zmieszanie u panny. Próba nawiązania rozmowy:

— Panie Pierzu! jak pan pięknie gra! Tyle uczucia! Nie słyszałam jeszcze podobnej muzyki.

Odpowiedź Rymszy:

— Niech pani usiądzie. Pani zmęczyła się, wchodząc po schodach. Bez trudu można to zauważyć... Nic w tem dziwnego... Drugie piętro.

— Pan w pyjamie? — Gizela wzgardliwie wydęła wargi. — W pyjamie i w pantoflach! Inaczej wyobrażałam sobie wielkiego konspiratora.

— Skąd pani wie, iż to ja używałem pseudonimu Pierza? Tajemnica moja była tak pilnie strzeżona.

— Od Damskiego. Zdołał pana wyśledzić przy wysiadaniu z samochodu i doniósł mi o tem, dotrzymując obietnicy. Od dłuższego już czasu marzyłam o tem, by dowiedzieć się, kim naprawdę jest świetny autor? Gdy wyjaśniono mi to, nie mogłam powstrzymać swojej chęci do natychmiastowego pomówienia z panem. Rodziców mych nie było w domu. Wykradłam się bez niczyjej wiedzy, by zobaczyć się z tobą, mistrzu... Miałam fatalny pomysł, by wziąć dorożkarza. To jakiś człowiek widocznie, który mnie zna. Zachowywał się tak dziwnie przez cały czas jazdy, a teraz przystanął i czeka na mnie przed pana domem. Zauważyłam ten manewr. Jestem skompromitowana — załkała spazmatycznie. Nie mogę już wyjść. Muszę pozostać u pana aż do rana.

— To niemożliwe!

— Dlaczego? — spytała zdziwiona Gizela.

— Jestem przyjacielem pani ojca... Nie mogę wyzyskiwać niedoświadczenia pani! Nie dopuszczę do tego, by pani pozostała na noc u kawalera!

— Wierzę w pana uczciwość, a małżeństwo uświęca wszystko.

— Jestem zaciętym przeciwnikiem małżeństwa.

— Będę posiadać znaczny majątek. Szczęściu naszemu nic nie przeszkadza.

— Jest pani piękna, jest pani zachwycająca. Gdybym był malarzem, odmalowałbym postać pani, uwidaczniając to wzruszenie, które dodaje jej uroku. Niestety nie obliczyła pani z góry wszystkich okoliczności. Muszę zarumienić się i przyznać się, iż mam schadzkę.

— Pan! — Gizela skrzywiła usta. — Pan ośmiela się mówić o jakiejś schadzce, gdy ja do niego przychodzę!

— Bywają położenia, w których nie można odmówić sobie powiedzenia przykrej prawdy, rzekł Rymsza, rozkładając ręce.

— Zdaje mi się, iż pańska pyjama odmieniła pana zupełnie. Gdzież jest ten człowiek, który tak uprzejmie, tak poetycznie rozmawiał ze mną w domu moich rodziców? Niech pan zastanowi się, jak poważną pomoc finansową mogę przynieść panu na jego cele monarchistyczne.

— Ubolewam nad tą chwilą zwierzeń — odparł Rymsza. Monarchistą ogłosili mnie jedynie moi zwolennicy.

— To oburzające! — wołała prezesówna, omdlewając w fotelu. Złudzenie moje prysło. Wszystko skończone już między nami. Przyszłam do pana, by pić gorycz gdy powinnam obrzucona być kwiatami. Pierz i Rymsza są fikcją. Widzę, iż przedemną stoi tylko posterunkowy!

Nastała chwila milczenia. Gizela omdlewała nadal. Rymsza przebierał palcami po stole.

— Czy może mi pan przynajmniej powiedzieć, dla kogo pan tak czule grał na fortepianie?

— Przypuszczałem, iż przyszła ta, którą kocham...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielni Towarzystwa „ROZWÓJ“

odbędzie się w dniu 29-go kwietnia b. r. o godz. 6.30 wieczorem, a w razie braku kompletu o godz. 7-mej tego samego dnia w sali Rady Powiatowej w Krakowie przy ul. Pijarskiej L. 1.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie zarządu za rok 1923.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4) Projekt i zatwierdzenie podziału zysków za rok 1923.
5) Zwaloryzowanie udziałów.
6) Wnioski członków zgłoszone po myśli § 28 statutu.

Jako karta wstępu służy legitymacja Spółdzielni.

Prezes Rady Nadzorczej:
M. Mąkoszewski.

DO DAWNYCH WYCHOWANEK

klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

Jedno z zabudowań naszego zakładu wychowawczego, tak zwana „Stara szkoła“ grozi ruiną z powodu zniszczonego dachu. Jedna ubikacja jest już rozebrana. Mury jednak są zdrowe, chcemy tedy ratować budynek, co zresztą jest naszym obowiązkiem. — Lecz funduszu nie posiadamy żadnego — niema też nadziei uzyskania na to pomocy Rządu, wszak cała wypłacona pensja wynosi 300.000 Mk. rocznie razem na 30 zakonnic.

Zwracamy się więc z prośbą do P. T. Publiczności, a zwłaszcza do Was dawne Wychowanki nasze, któreście w murach tych przeżyły lata należące do najmilszych w życiu, o łaskawe dorzucanie cegiełek w postaci grosza potrzebnego na restaurację tego budynku, aby mógł znowu służyć celom wychowania młodzieży, względnie komoiktu, i aby klasztor mógł przyjmować pełną liczbę pensjonarek, teraz bowiem często musimy odmawiać zgłaszającym się, dla braku miejsca. Bóg Wam wynagrodzi Wasze ofiary Zacne Panie, Panienki, a św. Kinga otoczy Was i Wasze Rodziny szczególną opieką.

Klasztor św. Kingi w Starym Sączu.

Staruszek emeryt niezdolny do pracy z powodu ciężkiej piersiowej choroby uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracja „GOSU NARODU“ pod „EMERYT“.

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Rebizond ur. 1894 r. w Jarosławiu, wystawioną przez P. K. U. w Krakowie unieważnia się.

Zrospaczony kaleka uczestnik Światowej Wojny i były 4 letni jeniec Syberyjski sparaliżowany niemając na leczenie prosi P. T. o łaskawe datki do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Zrospaczony“.

Siła pomocnicza buchalteryjna potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków, Krakowska Spółdzielnia Spoż. plac Marjacki 2. 502

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.